

Czuwanie w okresie zwykłym

KRWI CHRYSYTA - ZDROJU MIŁOSIĘRDZIA

IMIĘ BOGA MIŁOŚĆ

Śpiew: Twoja cześć, chwała, nasz wieczny Panie,

Na wieczne czasy niech nie ustanie.
Tobie dziś daję z rzeszą tych ludzi,
Pokłon i pienie, my Twoi słudzy.
Dziękując wielce Twej Wielmożności,
Za ten dar zacny Twej Wszęchmocności;
Żeś się darował nam nic niegodnym,
W tym Sakramencie nam tu przytomnym.
Raczyłeś zostać w takiej postaci,
Nie szcędząc siebie dla nas, swych braci.
Przyszedłszy na świat, Pan wiecznej chwały,
Zaznałeś wiele nędzy niemałej.
Dałeś się potem z wielkiej miłości
Na męki srogie bez wszej litości.
Dałeś swe Ciało, by krzyżowano,
I Krew Najświętszą, by ją przelano.
Wstępując zasię do chwały wiecznej,
Zostawiłeś nam ten to dar zacny.
Na co my patrząc w tym Sakramencie,
Słowu Twojemu wierzymy święcie.
Tobie my, Boże, teraz śpiewamy,
Przed Twą światłością kornie padamy.
Użycz nam łaski, Wszęchmocny Boże,
Bez Twej pomocy człek nic nie może.

Co jest Twoją chwałą, Chryste?

Twoją chwałą jest to, żeś się darował. „Żeś się darował nam nic niegodnym”. Że Ty niewysłowiony, niezgłębiony Bóg, który „mieszkasz w światłości nieprzystępnej” (por. 1 Tm 6,16), stałeś się tak straszliwie „przystępny”.

Nie tylko mogły Cię - jako Słowo Wcielone, jako Syna Człowieczego - oglądać ludzkie oczy i dotykać ludzkie ręce, ale mógł Cię człowiek przybić do krzyża, mógł Cię wciągnąć w doświadczenie śmierci, która jest jego udziałem i koniecznością na tej ziemi, mógł Cię zhańbić, gdy Ty sam chciałeś jako Żertwa Przedwiecznego Ducha „wyniszczyć samego siebie” (por. Flp 2,8).

I nie tylko to. Ty, który „umiłowawszy wszystkich, co byli na świecie, do końca ich umiłowałeś” (por. J 13,1), stałeś się po wszystkie czasy Eucharystią - Ofiarą i Pokarmem - Twojego Kościoła!

To jest Twoją chwałą, Chryste. To jest Twoją chwałą, Boże, którego imię brzmi Miłość (por. U 4,8). To jest Twoją chwałą, nasz wieczny Panie.

Homilia błogosławionego Jana Pawła II 12 czerwca 1987 r., Gdańsk

Myśl, że Bóg jest miłością, wyraża najgłębszy sens tego, kim Bóg jest i jaki jest. Miłość to nie tylko cecha Boga: Bóg nie tylko miłuje, ale również jest miłością. Miłość ma swoje źródło w Nim, w Jego istocie.

O duszo moja,
rozważaj tę wielką rozkosz miłości,
jaką ma Ojciec, poznając Syna swego,
i Syn, Ojca swego,
i zapał święty,
z jakim Duch Święty
z Ojcem i z Synem się jednoczy!
Żadna z trzech Osób
nie może się odłączyć
od tej miłości i od tego poznania,
bo wszystkie trzy jedną są istnością.
Przedwiecznie te trzy Boskie Osoby
wzajemnie siebie poznają,
wzajemnie siebie miłują,
wzajemną i wspólną cieszą się rozkoszą.

Na cóż im potrzebna miłość moja?
Na co jej żądasz ode mnie.
Boże mój?
Co na niej zyskasz?

Bądź błogosławiony,
Boże mój. na wieki!
Niechaj wszystko stworzenie
chwali Ciebie, Panie,
bez końca.
jak Ty jesteś bez końca!

Święta Teresa z Awili

Śpiew: Chwałę Ciebie Panie x2 I wywyższam x2 .
Wznoszę w górę swoje ręce Uwielbiając imię Twe.
Bo wielkiś Ty. Wielkie dzieła czynisz dziś.
Nie dorówna Tobie nikt Nie dorówna Tobie nikt

Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne.”(J 3,16)

Miłość Boga uwidacznia się nie tylko w tym, że posłał nam swego Syna, ale też w tym, że dał nam przez Jezusa swoją naukę, abyśmy żyli według niej – tak, jak żył Jezus.

Panie Jezu Swoim życiem i śmiercią dałeś nam przykład, co znaczy miłować każdego człowieka. Wiedziałeś, że ludziom najbardziej potrzebne jest pojednanie z Bogiem i że to grzech przeszkadza im w tym i zaślepia ich.

Dlatego w Twojej miłości zawierało się też zdecydowane potępienie obłudy i staranie, by ludzie mogli ocenić swoje życie przed Bogiem.

Jezu, Ty żyłeś bez grzechu, Twoje życie było jak lustro, w którym inni ludzie mogli przejrzeć się i zobaczyć, jacy naprawdę są. Tym, którzy Cię przyjęli, otwierało ono drogę do nawrócenia i przebaczenia, ale wielu ludzi odrzuciło Cię, ponieważ nie chcieli się skonfrontować z Twoją sprawiedliwością i szczerą miłością.

Ty każdemu jasno mówiłeś prawdę i pokazywałeś, co powinien zmienić. Z tego powodu byłeś znienawidzony przez wielu, a w końcu zabity. Dzisiaj również wielu odrzuca Twoją miłość oraz prawdę, którą głosiłeś.

Miłość to przykazanie. Zachęca nas ono i napawa nadzieją, że da się naśladować Jezusa i żyć w miłości również dzisiaj. Nie przykazałby nam tak kochać, gdyby nie było to dla każdego człowieka możliwe. Sami z siebie nie jesteśmy do tego zdolni, ale z Jego pomocą jesteśmy – możemy wypełnić jedyny rzeczywisty sens życia i odnaleźć jedyną miłość, która daje wypełnienie. Po to zostaliśmy stworzeni. Bez niej życie jest puste i bez sensu.

Śpiew: Nie bójcie się żyć dla miłości. Dla tej Miłości warto żyć.

Wcielona Miłości. Ty pierwszy nas umiłowalesz, umiłowalesz nas do końca (por. J 13,1), dając nam tym samym wielką lekcję miłości, która nie tyle jest przykazaniem, ile odpowiedzią na dar miłości, z jaką przyszedłeś do nas. Odpowiedzią tą jest nasza wiara, która za prawdę uznaje to, czego do końca nie ogarnia umysł. Jakże bowiem pojąć Twą miłość nieskończoną, jakże zrozumieć miłość aż po cierpienie, jakże przeniknąć miłość przekraczającą wszelkie podziały, przemieniającą nienawiść w przyjaźń? Wobec tak wielkiej tajemnicy miłości wiara może być jedynie zaufaniem osobie - nie zwyczajnej osobie. ale Tobie. Chryste.

W chwili ciszy pragniemy rozradować się Twoją bliskością, Panie, który kochasz każdego z nas. Chcemy dać wyraz naszego zaufania Twojej miłości.

Chwila ciszy

Z Dzienniczka św. Faustyny

„Bądź pozdrowiona, Miłości wiekuista, słodki Jezu mój, który raczyłeś zamieszkać w sercu moim. Pozdrawiam Cię, o chwalebne Bóstwo, które raczyło się unżyć dla mnie i z miłości ku mnie tak wyniszczać się – aż do nikłej postaci chleba. Pozdrawiam Cię Jezu, niezwydły kwiecie człowieczeństwa. Tyś jedyny dla duszy mojej. Miłość Twa czystsza niż lilija, a obcowanie Twoje jest mi przyjemniejsze niż woń hiacyntu. Przyjaźń Twa tkliwsza i delikatniejsza niż zapach róży, a jednak mocniejsza niż

śmierć.”

Śpiew: Panie, dobry jak chleb, bądź uwielbiony od swego Kościoła,

Bo Tyś do końca nas umiłował, do końca nas umiłował.

1. Tyś na pustkowiu chleb rozmnożył, Panie,
Byśmy do nieba w drodze nie ustali,
Tyś stał się Manną wędrowców przez ziemię,
Dla tych, co dotąd przy Tobie wytrwali.
2. Ziarna zbierzemy, odrzucimy chwasty,
Bo łan dojrzeva, pachnie świeżym chlebem.
Niech ziemia nasza stanie się ołtarzem,
A chleb Komunią dla spragnionych Ciebie
3. Ty nas nazwałeś swymi przyjaciółmi,
Jeśli spełnimy, co nam przykazałeś.
Cóż my bez Ciebie, Panie, uczynimy?
Tyś naszym życiem i Oczekiwaniem.
4. Tyś za nas życie swe oddał, na krzyżu,
A w znaku chleba w świątyniach zostałeś.
I dla nas zawsze masz otwarte Serce,
Bo Ty do końca nas umiłowałeś.

Jezu najmiłosierniejszy, utajony w Najświętszym Sakramencie, klęczymy przed Tobą onieśmieleni ogromem Twojej miłości. W całym swym życiu objawiałeś nam tajemnicę miłości miłosiernej w swej nauce i czynach. Na krzyżu Twoja Miłość jest najwymowniejsza, kiedy oddajesz za nas - grzeszników - swoje życie. To dla nas stałeś się całopalną ofiarą na ołtarzu krzyża, aby nas pojednać z Ojcem i dać nam udział w Jego życiu. Spraw Panie, byśmy umieli rozpoznawać i przyjmować Twoją miłosierną miłość, a doświadczwszy jej mocy, dawali ją poznać światu świadectwem życia i słowem.

Z Dzienniczka św. Faustyny

Pragnę, abys głębiej poznała Moją miłość, jaką pała Moje Serce ku duszom, a zrozumiesz to, kiedy będziesz rozważać Moją mękę (Dz. 186).

Panie Jezu w miesiącu lipcu, który jest poświęcony kontemplacji Przenajdroższej Krwi Chrystusa pragniemy naszą uwagę skierować na Twoją Przenajdroższą Krew przelaną dla zbawienia człowieka. Jako Twoje dzieci chcemy Ci teraz podziękować za łaski, które wysłużyłeś nam na krzyżu, oraz za Twoją obecność pośród nas. Pragniemy całym sercem przylgnąć do Ciebie, bo Ty – dla naszego zbawienia – nie cofnąłeś się przed dramatem krzyża.

Chcemy dzisiaj również modlić się, mając pełną ufność w Twoją miłość i troskliwość o nas,

O Krwi drogocenna życia wiecznego,
Ceno i wykupie całego wszechświata,
Kąpieli zbawienna i napoju naszych dusz;
Ty, która bez przerwy opłakujesz sprawę ludzi

Przed tronem Boskiego miłosierdzia,
Uwielbiam Cię pokornie i chciałbym
Z całej mocy wynagrodzić oszczerstwa
I zniewagi, które nieustannie
Przyjmujesz od ludzi.

Któż nie błogosławiłby tej Krwi o wartości nieskończonej?
Któż nie poczułby się zapalony miłością
Dla Jezusa, który ją wylał?
Kim byłbym ja sam, jeżeli nie byłbym
Odkupiony tą boską Krwią?

O Krwi drogocenna, o miłości niezmierna,
Która dałaś nam ten zbawienny balsam!
Spraw, łaskawie, aby wszystkie serca,
By wszystkie języki mogły Cię sławić,
Wywyższać i dziękować, teraz i na zawsze.

ROZMYŚLANIE - PAN JEZUS PRZELAŁ KREW PRZY UKRZYŻOWANIU

Z Ewangelii wg św. Łukasza

Gdy przyszli na miejsce, zwane "Czaszką", ukrzyżowali tam Jego i złoczyńców, jednego po prawej, drugiego po lewej Jego stronie. Lecz Jezus mówił: "Ojczy, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią". Potem rozdzielili między siebie Jego szaty, rzucając losy.

Kochany Jezu jesteś ukrzyżowany. Dłonie, którymi pomagałeś i błogosławiłeś ludziom, stopy chodzące za biednymi, małymi, pogardzanymi grzesznikami - teraz są przybite. Jesteś ukrzyżowany pomiędzy łotrami: jak grzesznik, jak zwyczajny złodziej. Przeżyłeś poniżenie do końca, a jednak jeszcze raz widzimy, że nawet ukrzyżowany, nawet w tym okrutnym bólu, bardziej patrzysz na innych. Nie koncentrujesz się na własnym cierpieniu - widzisz raczej, że w jeszcze gorszym stanie są ci, którzy chociaż używani jako narzędzia, stają się oprawcami w tym przestępstwie. Przybijają Cię do krzyża, chociaż też czują, że to, co robią, jest wielką krzywdą.

Jezus, który w tym momencie przelewa najwięcej Krwi, myśli o nas i modli się, patrząc też na moją, na twoją duszę: *Ojczy, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią.*

Jezu, Panie nasz, Ty z wysokości krzyża przebaczyłeś swoim oprawcom, prosząc Ojca, aby i On im przebaczył, *bo nie wiedzą, co czynią.* Ta scena z Kalwarii jest symbolem wielkiego przebaczenia, jakie w tej godzinie ogarnęło całą ludzkość. Twoje słowa: *Ojczy, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią* – przemawiają także za nami, aby i nam darowany był grzech.

Chwila ciszy

Ojcie Przedwieczny, ofiarujemy Ci Najdroższą Krew Jezusa Chrystusa. Niech Ona zglądzi nasze grzechy, obdarzy zmarłych zbawieniem i zachowa Twój Kościół w miłości i jedności.

Śpiew: 1. O Krwi najdroższa, O Krwi odkupienia; Napoju życia, z nieba dla nas dany!

O zdroju łaski, O ceno zbawienia, Ty grzechowe leczysz rany!

2. Tyś w Jezusowym kielichu zamknięta, Abyś nas wszystkich życiem napawała,

Abyś dla świata, Krwi Boska Prześwięta, Miłosierdzie wyblagała!

3. O Krwi najdroższa, przez Serce przeczyste, Gdzie Twoje źródło miałas na tej ziemi.

Cześć Tobie niesiem, dzięki wiekuiste, Z Aniołami, ze świętymi.

Z Ewangelii wg św. Mateusza

Od godziny szóstej mrok ogarnął całą ziemię, aż do godziny dziewiątej. Około godziny dziewiątej Jezu zawołał donośnym głosem: «Eli, Eli, lema sabachthani to znaczy: Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił (Mt 27, 45-46).

Miłosierny Jezu wsłuchujemy się w ostatnie słabnące uderzenia Twego Serca. Adorujemy sączące się i powoli opadające na grzeszną ziemię – odkupieńcze krople Twojej krwi. Słyszymy Twój donośny głos, którym wszystkim pokoleniom oznajmiasz swoją samotność: *Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił.*

W tych słowach Jezu wykrzyczałeś na krzyżu wszystko to, co się działo w Twojej duszy, całą ciemność, która w niej była. To modlitwa Twojej duszy w ciemnej nocy. To najgłębszy Twój krzyk Jezu. Po ludzku, myśląc naszymi kategoriami, to najgłębszy krzyk wiary. Ten, który jest Bogiem, w tym momencie najbardziej przeżywa nasze człowieczeństwo. Jako człowiek w tym momencie przeżywałeś niezwykle bolesną udrękę ducha.

Przeżywaś naszą ciemność, nasze oddalenie od Boga Ojca. Przeżywaś nasz grzech. Stałeś się „grzechem ” (por. 2Kor 5, 218; Ga 3, 13; Rz 8, 3), aby nas uwolnić z grzechu. To najgłębszy wyraz przelania Twojej Krwi, bo oddałeś życie za nas.

Chwila ciszy

Jezu opuszczony – rozciągnięty na krzyżu pomiędzy niebem i ziemią, czasem i wiecznością, miłością i nienawiścią. Jezu samotny wobec ciężaru Odkupienia, opuszczony od Ojca, który grzechem uczynił Ciebie – nie znający grzechu, bądź uwielbiony

Śpiew: Uwielbiamy Cię Jezu Baranku nasz. Uwielbiony bądź na wieki Panie nasz.

Z Ewangelii wg św. Łukasza

Było już około godziny szóstej i mrok ogarnął całą ziemię aż do godziny dziewiątej. Słońce się zaćmiło i zasłona przybytku rozdarła się przez środek. Wtedy Jezu zawołał donośnym głosem: «Ojcie, w Twoje ręce powierzam ducha Mojego». Po

tych słowach wyzionął ducha (Łk 23, 44-46)

Jeżu Miłosierny wsłuchujemy się w Twe ostatnie słowa, w Twój gasnący oddech. Ostatnim tchnieniem swego życia doświadczając największej ciemności przez swoją wiarę przez niezmiernie zaufanie zwracasz się do Ojca, który jest Miłością i powierzasz Mu siebie całkowicie. Wierzysz w tę Miłość, chociaż jej nie doświadczasz, nie czujesz jej. To jest wiara, to zaufanie! To szczytów moment odkupienia. Jeżeli na początku ludzkości grzech pierworodny został spowodowany przez to, że człowiek nie zaufał Panu Bogu, myśląc, że potrafi być bardziej szczęśliwy bez Boga albo obok Niego, to teraz Ty Jeżu przez najgłębszy wyraz zaufania dokonujesz do końca dzieło odkupienia.

Zaufanie to najważniejsze, co człowiek może dać Panu Bogu. Ufać i wierzyć w Jego miłość wtedy, gdy nie widzimy, nie doświadczamy jej -..Ojczy, w Twoje ręce oddaję moją duszę, moje życie, samego siebie" - to największy, właściwie jedyny nasz dar dla Boga. To zwycięstwo zaufania, to nasza najpiękniejsza ofiara.

Chwila ciszy

..Niech będzie pochwalona w świętych Ranach
Wszehmoc Ojca, który na nie przyzwolił.
Niech będzie pochwalona w świętych Ranach
Mądrość Syna, który je wycierpiał.
Niech będzie pochwalona w świętych Ranach
Miłość Ducha Świętego, który przez nie dokonał
dzieła naszego zbawienia.
Amen.

Śpiew: Ciebie, Boga wysławiamy, Tobie, Panu wieczna chwała,
Ciebie, Ojca niebios bramy, Ciebie wielbi ziemia cała.
Tobie wszyscy aniołowie, Tobie moce i niebiosy,
Heruby, serafinowie ślą wieczystej pieśni głosy.
Święty, Święty, nad Świętymi, Bóg Zastępów, Król łaskawy,
Pełne niebo z kręgiem ziemi, Majestatu Twojej sławy.
Apostołów Tobie rzesza, chór Proroków pełen chwały,
Tobie hołdy nieść pośpiesza Męczenników orszak biały.
Ciebie poprzez okrąg ziemi, z głębi serca ile zdoła,
Głosy ludów zgodzonymi, wielbi święta pieśń Kościoła.
Niezmierzonej Ojca chwały, Syna Słowo wiekuiste,
Z Duchem wszechświat wielbi cały, Królem chwały Tyś, o Chryste.
Tyś Rodzica Syn z wiek wieka, by świat zbawić swoim zgonem,
Przyoblókłszy się w człowieka, nie wzgardziłeś Panny łonem.
Tyś pokruszył śmierci wrota, starł jej oścień w męki dobie
I rajskiego kraj żywota otworzyłeś wiernym sobie.
Po prawicy siedzisz Boga, w chwale Ojca, Syn Jedyny,
Lecz gdy zagrzmie trąba sroga, przyjdiesz sędzić ludzkie czyny.
Prosim, słudzy łask niegodni, wspomóż, obmyj grzech co plami,

Gdyś odkupił nas od zbrodni drogiej Swojej Krwi strugami.
Ze Świętymi w blaskach mocy wiecznej chwały zlej nam zdroje,
Zbaw o Panie, lud sierocy, błogosław dziedzictwo swoje.
Rządź je, broń po wszystkie lata, prowadź w niebios błogie bramy,
My w dzień każdy, Władco co świata, Imię Twoje wysławiamy.
Po wiek wieków nie ustanie pieśń, co sławi Twoje czyny,
O, w dniu onym racz nas, Panie od wszelakiej ustrzec winy.
Zjaw Swą litość w życiu całym tym, co żebrzą Twej opieki:
w Tobie, Panie zaufałem, nie zawstydzę się na wieki.

PRZEPRASZAMY, UWIELBIAMY

Miłosierny Zbawicielu, miłujący nas aż do przelania krwi, zdumiewasz nas swoją miłością. Nie pojmujemy jej ogromu. Tak bardzo pragniesz ocalenia każdego człowieka, że nie wahasz się przelać za niego swej najświętszej krwi. Świadomi jesteśmy naszych win i słabości, i wiemy, że każdy grzech Cię rani. Tak często schodzimy z drogi Twoich przykazań. Szukamy drogi, która wiedzie przez ciemność i grzech. Zapominamy, jak wielką miłością nas otaczasz przez całe nasze życie. Pełni ufności w Twoje miłosierdzie pragniemy wspólnym aktem czci zadośćuczynić za wszelkie zło od nas pochodzące.

Panie Jezu całujemy Twoją ranę lewej stopy przepraszamy Cię i wynagradzamy za każde nasze odejście od Ciebie, za niewierność naszych bliskich i wszystkich tych, którzy trwają w zatwardziałości swych serc. Boże nasz, prosimy Cię, przebaczone grzechy, przebaczone wszystkim naszym bliskim, naszym rodzinom, wspólnocie, naszej parafii, naszej Ojczyźnie i całemu światu.

Śpiew: 1. Panie, przebaczone nam. Ojcze, zapomnij nam.

Zapomnij nam nasze winy, przywołaj, kiedy zbłądzimy, Ojcze, zapomnij nam.

2. Panie, przyjmij nas. Ojcze, przygarnij nas.

I w Swej ojcowskiej miłości ku naszej schył się słabości. Ojcze, przygarnij nas.

Panie Jezu całujemy Twoją zranioną prawą stopę.

Przepraszamy Cię za siebie i innych, którzy będąc tak blisko Boga, są oziębli, obojętni, zajęci swoimi dziełami, rzekomo wykonywanymi dla Pana.

Panie Jezu, przepraszamy Cię za marnowanie Twoich łask, za każdy przejaw naszej ociężałości serca, przepraszamy za wszystkich ludzi ochrzczonych, którzy nie podjęli życia dziecka Bożego, za ludzi konsekrowanych, których pragnienia wciąż pełzają po ziemi.

O, jakże boleśnie rani Cię niewiara osób żyjących tak blisko Ciebie, a mimo to niewierzących w Twoją obecność i w skutki Twojej zbawczej obecności pośród nas. Panie, przebaczone nam i daj wiarę we wszechmoc Twojego słowa, w to, że tylko Ty Jezu wszystko możesz.

O Jezu, Odwieczne Słowo Ojca, bądź naszą miłością, mocą i męstwem w każdej chwili życia.

Śpiew: 1. Panie, przebacz nam. Ojcze, zapomnij nam.

Zapomnij nam nasze winy, przywołaj, kiedy zbłądzimy, Ojcze, zapomnij nam.

2. Panie, przyjmij nas. Ojcze, przygarnij nas.

I w Swej ojcowskiej miłości ku naszej schył się słabości. Ojcze, przygarnij nas.

Panie Jezu całujemy Twoją ranę lewej dłoni.

Przepraszamy Cię za wszystko, co w naszym życiu i życiu innych było nieczystością, Przepraszamy za naszą miłość, która nie zawsze jest w czysty sposób skierowana ku Bogu. Prosimy o czystość serca, o czystość pragnień, myśli i słów, o czystość intencji.

Panie Jezu, Boże Miłosierny spraw, abyśmy zawsze zważali na to, czego słuchamy, na co patrzymy i czym karmimy nasze dusze. Pokornie prosimy Cię Jezu nasz Królu, aby nasze myśli były zakorzenione tylko w Ewangelii, a nie w mądrości ludzkiego słowa.

Spraw, abyśmy wciąż lepiej poznawali Ciebie, abyś był jedynym naszym pragnieniem i miłością. Panie, przyjmij całą naszą wolność, pamięć rozum, wolę, daj nam swojego Ducha, aby wszystko w naszym życiu w czysty sposób było skierowane ku Tobie, na większą Twoją chwałę.

Śpiew: 1. Panie, przebacz nam. Ojcze, zapomnij nam.

Zapomnij nam nasze winy, przywołaj, kiedy zbłądzimy, Ojcze, zapomnij nam.

2. Panie, przyjmij nas. Ojcze, przygarnij nas.

I w Swej ojcowskiej miłości ku naszej schył się słabości. Ojcze, przygarnij nas.

Panie Jezu całujemy Twoją Ranę prawej dłoni.

Prosimy Ciebie o błogosławieństwo, przepraszamy za wszystko, co w naszym życiu było przeciwne Twojej nauce. Jak wyglądałoby inaczej nasze życie gdybyśmy Twoje osiem błogosławieństw wprowadzali w życie.

O Jezu, Królu nasz, Ty wciąż podczas Eucharystii bierzesz nas w swoje Boskie dłonie, które zraniliśmy i błogosławisz nas. Pragniesz, abyśmy dali się połamać, czyli przyjmowali Twój Boski sposób bycia już tu, na ziemi. Chcesz uczynić nas darem dla Ojca i błogosławieństwem dla innych. Jeśli potrafimy przyjmować Twoją wolę, wtedy możesz nas zamknąć w swoim Sercu, aby nam Bóg Ojciec wciąż błogosławił w Tobie. Panie Jezu, pragniemy wynagradzać Ci za wszystkie bluźnierstwa i przekleństwa.

Śpiew: 1. Panie, przebacz nam. Ojcze, zapomnij nam.

Zapomnij nam nasze winy, przywołaj, kiedy zbłądzimy, Ojcze, zapomnij nam.

2. Panie, przyjmij nas. Ojcze, przygarnij nas.

I w Swej ojcowskiej miłości ku naszej schył się słabości. Ojcze, przygarnij nas.

Panie Jezu całujemy Twoją Ranę Serca.

Tylko sercem możemy przebiegnąć po śladach Miłości, która przysłała do nas, do każdego człowieka, w Sercu przebitym przez odrzucenie, okrucieństwo pogardę i bestialstwo, widzimy nieskończoną potęgę Miłości. Panie Jezu, Ty wszystko pokonałeś przez Krzyż, pomóż nam zawsze być z Tobą.

O Krwi drogocenna życia wiecznego, Ceno i wykupie całego wszechświata, kąpieli zbawienna i napoju naszych dusz, Ty, która bez przerwy opłakujesz sprawę ludzi przed tronem Boskiego miłosierdzia, uwielbiamy Cię pokornie i chcielibyśmy z całej swej mocy wynagrodzić oszczerstwa i zniewagi, które nieustannie przyjmujesz od ludzi. O Krwi drogocenna, o miłości niezmierna, która dałaś nam ten zbawienny balsam! Spraw, łaskawie, aby wszystkie serca, By wszystkie języki mogły Cię słać, wywyższać i dziękować, teraz i na zawsze.

LITANIA DO PRZENAJSWIĘTSZEJ KRWI

Kyrie eleison

Chryste eleison. Kyrie eleison

Chryste, usłysz nas

Chryste, wysłuchaj nas

Ojcze z nieba Boże, zmiłuj się nad nami

Synu, Odkupicielu świata, Boże

Duchu Święty, Boże

Święta Trójco, jedyny Boże

Krwi Chrystusa, Jednorodzonego Syna Ojca Przedwiecznego, wybaw nas

Krwi Chrystusa, wcielonego Słowa Bożego

Krwi Chrystusa, nowego i wiecznego Przymierza

Krwi Chrystusa, przy konaniu w Ogrójcu spływająca na ziemię

Krwi Chrystusa, tryskająca przy biczowaniu

Krwi Chrystusa, brocząca spod cierniowej korony

Krwi Chrystusa, przelana na Krzyżu

Krwi Chrystusa, zapłato naszego zbawienia

Krwi Chrystusa, bez której nie ma przebaczenia

Krwi Chrystusa, która poisz i oczyszczasz dusze w Eucharystii

Krwi Chrystusa, źródła miłosierdzia

Krwi Chrystusa, zwyciężająca złe duchy

Krwi Chrystusa, męstwo Męczenników

Krwi Chrystusa, mocy Wyznawców

Krwi Chrystusa, rodząca Dziewice

Krwi Chrystusa, ostojo zagrożonych

Krwi Chrystusa, ochłodo pracujących

Krwi Chrystusa, pociecho płaczących

Krwi Chrystusa, nadziejo pokutujących

Krwi Chrystusa, otucho umierających

Krwi Chrystusa, pokoju i słodyczy serc naszych

Krwi Chrystusa, zadatku życia wiecznego

Krwi Chrystusa, wybawienie dusz z otchłani czyścicowej

Krwi Chrystusa, wszelkiej chwały i czci najgodniejsza

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam Panie

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas Panie

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami
Odkupiłeś nas, Panie, Krwią Swoją i uczyniłeś nas Królestwem Boga naszego

Módlmy się: Wszchemogący, wieczny Boże, któryś Jednorodzonego Syna Swego ustanowił Odkupicielem świata i Krwią Jego dał się przebłagać, daj nam, prosimy, godnie czcić zapłatę naszego zbawienia i dzięki niej doznać obrony od zła doczesnego na ziemi, abyśmy wiekuistym szczęściem radowali się w niebie. Przez tegoż Chrystusa Pana naszego. Amen.

UWIELBIAMY I PROSIMY

Wielbimy Cię Jezu Chryste przytłoczony naszymi grzechami i wydany na ofiarę za grzechy świata. Wielbimy Cię Krwi Chrystusa, przelana za wszystkich ludzi na odpuszczenie grzechów. Jezu niechaj nas zbawi Twoje Ciało. Jezu niechaj Twoja Krew nas oczyści na życie wieczne.

Z wiarą i uznaniem, błagajmy Chrystusa, który we Krwi Swojej pojednał ludzkość z Bogiem (będziemy powtarzać):

Przez Twoją Krew, przelaną za nas, **wysłuchaj nas, Panie Jezu!**

Panie Jezu, w wieczorną godzinę złożyłeś Swoje życie w ofierze zadośćuczynienia;
– prosimy Cię za Twój Kościół: uczyn go skutecznym narzędziem jedności, komunii i pokoju dla całego rodzaju ludzkiego.

Przez Twoją Krew, przelaną za nas, **wysłuchaj nas, Panie Jezu!**

Panie Jezu, Twoja Krew przelana za nas jest wyrazem Twojej ogromnej miłości;
– prosimy Cię za wszystkie ludy: wysłuchuj i kieruj ich pragnieniami wolności, sprawiedliwości i prawdy.

Przez Twoją Krew, przelaną za nas, **wysłuchaj nas, Panie Jezu!**

Panie Jezu, Ty usprawiedliwiłeś nas przed Ojcem przez Twoją Najdroższą Krew;
– prosimy Cię za ubogich, cierpiących i odrzuconych; spraw, aby w swych potrzebach doświadczali od nas solidarności, pomocy i wsparcia.

Przez Twoją Krew, przelaną za nas, **wysłuchaj nas, Panie Jezu!**

Panie Jezu, mocą Swej Krwi uwolnij nas od zła;

– prosimy Cię za wszystkich głosicieli Ewangelii: obdarz ich śmiałością w przepowiadaniu, poprawnością życia i radością dzielenia się Twym zwycięstwem nad mocami zła.

Przez Twoją Krew, przelaną za nas, **wysłuchaj nas, Panie Jezu!**

Panie Jezu, Twoją Krwią oczyszczasz i karmisz Kościół Twój;

– prosimy Cię za tę wspólnotę: spraw, aby każdego dnia czerpała z Eucharystii, centrum i źródła życia, pokarm dla misji.

Przez Twoją Krew, przelaną za nas, **wysłuchaj nas, Panie Jezu!**

Panie Jezu, ukrzyżowany i zmartwychwstały dla nas, Ty udzieliłeś przebaczenia skruszonemu łotrowi;

– prosimy Cię za naszych zmarłych: pozwól im uczestniczyć w wiecznej uczcie weselnej, w chwale błogosławionych

Przez Twoją Krew, przelaną za nas, **wysłuchaj nas, Panie Jezu!**

Ojcze nasz.....

Modlitwa

Ojcze, przez Krew Twojego Syna Jezusa Chrystusa, Baranka ofiarowanego na krzyżu odkupiłeś nas, uświęciłeś i ustanowiłeś ludem kapłańskim: spraw, niech wszyscy ludzie przyjmą dar Twojej miłości, sprawując go w radości Ducha Świętego, i gaszą pragnienie w kielichu eucharystycznym, który jest znakiem Twojego Przymierza i błogosławieństwa. Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg, przez wszystkie wieki wieków.

Śpiew: Jezu Chryste, Panie miły o Baranku tak cierpliwy!

Wzniosłeś na krzyż ręce swoje, gładząc nieprawości moje.

2. Płacz Go, człowiecze mizerny, patrząc jak jest miłosierny;

Jezus, na krzyżu umiera, słońce jasność swą zawiera.

3. Pan wyrzekł ostatnie słowa, zwiśla Mu na piersi głowa;

Matka, pod Nim frasobliwa, stoi z żalu ledwie żywa.

4. Zasłona się potargała, ziemia rwie się, ryczy skała;

Setnik woła: Syn to Boży! Tłuszcza wierząc w proch się korzy.

5. Na koniec Mu bok przebito, Krew płynie z wodą obfito;

Żal nasz, dziś wyznajem łzami: Jezu, zmiłuj się nad nami!

OFIAROWANIE NAJDROŻSZEJ KRWI JEZUSA

Ojcze Przedwieczny, poświęcam Ci KREW zawartą w Komunii Świętej, za grzechy całego świata i moje własne przeciwko Trójcy Świętej popełnione. Poświęcam Ci Ciało i Krew, Duszę i Bóstwo Jezusa dla uczczenia i wysławienia Trójcy Świętej i za pokój świata.

Ojcze Przedwieczny poświęcam, Ci KREW Jezusa w Twoich najświętszych zamiarach (myślach) i za grzechy przeciwko Duchowi Świętemu. Ofiaruję Ci także Ciało i Bóstwo Jezusa za Twoje najświętsze zamiary dla oddania czci Duchowi Świętemu.

Ojcze Przedwieczny, ofiaruję Ci Najdroższą KREW cierniem ukoronowanej Głowy Twojego Syna, za obelgi i zniewagi Jego Świętego Oblicza i za grzechy najbiedniejszych grzeszników. Poświęcam Ci także to Święte Oblicze dla uczczenia Twojej Boskości i Jej uwielbienia w imieniu tych najbiedniejszych grzeszników.

Ojcie Przedwieczny, ofiaruję Ci Najdroższą KREW, za wszystkie moje świadome i nieświadome grzechy, jak też Ciało i Krew i Bóstwo Jezusa za Boską Opatrzność, za wszystkie moje osobiste prośby jak też moich najbliższych, za których zobowiązany jestem się modlić i za tych, za których pragnę się modlić.

Ojcie Przedwieczny, poświęcam Ci Najdroższą KREW, za grzechy przeciwko Sakramentowi Ołtarza dla wzmocnienia i oświecenia dobrych kapłanów i za grzechy letnich kapłanów, oraz tych, którzy już odeszli od ołtarza. Ofiaruję, Ci też Ciało i Bóstwo Jezusa dla uczczenia Trójcy Świętej w Sakramencie Ołtarza, dla oświecenia wszystkich kapłanów.

Ojcie Przedwieczny, poświęcam Ci Najdroższą KREW, cierpienie i śmierć, Jezusa jako pokutę za grzeszących całego świata przeciwko Krzyżowi Św. i na ratunek dla tych, którzy w tym tygodniu skonają.

Ojcie Przedwieczny, poświęcam Ci Najdroższą KREW, za znieważanie Matki Bożej i za grzechy młodzieży, oraz ich wychowawców. Poświęcam Ci też Ciało Jezusa dla oddania czci Matki Bożej i o poznanie dobra dla młodzieży i wychowawców.

Śpiew: 1. Cóż Ci, Jezu, damy za Twych łask strumienie? Z serca Ci składamy korne dziękczynienie.

Ref.: Panie nasz, króluj nam! Boże nasz, króluj nam! Poprzez wieczny czas,
Króluj, Jezu, nam!

2. W serca Twego ranie, o serc naszych Królu, Pokój i wytrwanie, ukojenie w bólu.

3. Ty nas wspieraj w znoju, strzeż przez życie całe, Byśmy w serc pokoju Twą wielbili chwałę.

DZIEKCZYNIENIE

Panie Jezu pragniemy wyrazić naszą wdzięczność za to wszystko, co Ty chciałeś przyjąć i znieść dla nas.

Dzięki Ci, Panie Jezu Chryste, że stałeś się człowiekiem, aby przynieść na ziemię miłość Przedwiecznego Ojca.

Dzięki Ci, Synu Boży, że przyjąłeś nasze ciało i krew, że stałeś się naszym Bratem i Przyjacielem.

Dzięki Ci, Dobry Pasterzu, że dałeś życie za owce swoje, aby Twoją Krwią obmyć do czysta i uświęcić tych wszystkich, którzy przyjmują T woje Słowo i uczestniczą w Ofierze Pojednania.

Śpiew: Panie, pragnę Ci dziękować Panie, pragnę modlić się
Panie, pragnę wznosić ręce swe, by wielbić Cię.

Dziękujemy Ci za tych, którzy w Twoim zastępstwie kierują owczarnią, którą Ty nabyłeś Twoją własną Krwią.

Dziękujemy Ci, Panie, także za wszystkich ludzi, dzięki którym uwierzyliśmy w Ciebie, dzięki za tych wszystkich, którzy wprowadzili nas na drogę Twojej miłości.

Śpiew: Panie, pragnę Ci dziękować Panie, pragnę modlić się
Panie, pragnę wznosić ręce swe, by wielbić Cię.

Szczególnie chcemy Ci dzisiaj podziękować za to, że dzięki Twojej świętej Krwi znaleźliśmy sens życia, cierpienia i śmierci. Ponieważ Ty z miłości dla nas stałeś się człowiekiem, cierpiałeś i umarłeś na krzyżu, my także możemy przez nasze życie, cierpienie i umieranie okazać Bogu Ojcu i wszystkim naszym bliźnim prawdziwą miłość.

Dlatego ofiarujemy się dzisiaj (na nowo) Twojej Najdroższej Krwi. Odnawiamy swoje przyrzeczenie chrztu św. i pragniemy bardziej świadomie, radośnie i z większą gotowością być członkami Twojego Mistycznego Ciała, którym jest Kościół.

Naszym życiem chcemy "dopełniać to, czego brakuje cierpieniom Chrystusa", aby świat powrócił do domu Ojca. Niech nasz czas będzie Twoim czasem; naszą radością niech będzie to, co Ciebie raduje; niech naszym cierpieniem uczestniczymy w Twojej zbawczej miłości.

Z Tobą pragniemy oddać naszą krew i życie dla zbawienia wszystkich ludzi. Panie, pozwól nam wraz z Tobą być strumieniem miłosierdzia, które zwycięża strach i złe duchy, które upadającym daje nowe siły, które cierpiących pociesza i umacnia, szukającym wskazuje drogę, zagubionych prowadzi do nawrócenia, poświęconym Bogu dodaje odwagi, trwa przy umierających, a zmarłym, którzy potrzebują oczyszczenia przychodzi z pomocą. Panie Jezu Chryste, niech Twoja Najdroższa Krew uczyni nas wiernymi temu ofiarowaniu, którego dzisiaj dokonujemy (odnawiamy).

Uczyń nas gorliwymi w rozważaniu i oddawaniu czci tajemnicy Twojej Najdroższej Krwi, a nasze życie niech będzie uwielbieniem Ojca, który jest w niebie i pomaga ludziom do zbawienia.

Maryjo, Matko Najdroższej Krwi, módl się za nami!

Święty Kasprze, módl się za nami!

Święty Franciszku Ksawery, módl się za nami!

Błogosławiona Mario de Mattias, módl się za nami!

Śpiew: 1. Wszystko Tobie oddać pragnę i dla Ciebie tylko żyć!

Chcę Cię Jezu kochać wiernie, dzieckiem

Twoim zawsze być!

Serce moje weź, niech Twą śpiewa cześć, Serce moje duszę moją, Panie Jezu weź.

2. Wszystko Tobie oddać pragnę Od najmłodszych moich lat, Pomóż Jezu,

By mnie nie zwiódł pokusami swymi świat.

3. Wszystko Tobie oddać pragnę, W duszy czuję święty żar.

To Ty dajesz dziecku swemu Twojej łaski Boży dar

RÓŻANIEC

O Maryjo, Ty cudowna Matko Zbawiciela, jakże kochałaś Twojego Boskiego Syna.

Jakie wielkie było cierpienie Twojego Boskiego Syna. Jakie wielkie było cierpienie Twojej duszy, gdy On tę Najświętszą Krew przelewał! Dla tej miłości i dla Twego cierpienia bądź naszą Wstawienniczką i Pośredniczką wszystkich Łask. Tobie, Przedwieczny, Ukochany Ojcze, przez Niepokalane Serce Maryi i ku Twojej nieskończonej czci ofiarujemy Przenajświętszą Krew Jezusa Chrystusa, jako zadośćuczynienie za nasze grzechy i grzechy całego świata, za Kościół św. za Ojca św. za Biskupów i Kapłanów za prześladowanych braci w wierze, za dzieci i młodzież, za nawrócenie grzeszników, za chorych i konających, za dusze w czyśćcu, za pokój i zbawienie całego świata!

Niech będzie uwielbione i pochwalone Najświętsze Serce i Drogocenna Krew Jezusa w Najświętszym sakramencie Ołtarza!(300 dni odp.)

Tajemnica I. Pan Jezus modli się w ogrójcu.

Ileż Ty, Jezu, przyjąłeś w ludzkiej historii pocałunków zdrady? Na nasze życie też nieraz padł cień Judasza, Piotrowi każesz schować miecz. Ty, Wcielone Słowo, ze śladami krwawego potu na twarzy, masz inny miecz - miłość krzyża, by na zawsze pokonać moc szatana. Wyciągasz ręce, pozwalasz się skuć kajdanami

Tajemnica II. Biczowanie Pana Jezusa.

Jezus pobity jest przez swoje dzieci. Wlejmy zatem w Jego rany oliwę ufności i wdzięczności. Zapewnijmy Mu najlepszą opiekę w gospodzie naszych dusz. Ojciec zapłaci nam złotymi denarami łask. Pan, gdy będzie wracał- odda nam więcej.

Tajemnica III. Cierniem ukoronowanie Pana Jezusa.

Oto Bóg-Człowiek ze związanymi rękoma, w cierniowej koronie, o spuchniętym obliczu, pokornie otwiera nam Dom Ojca. Nam, niewolnikom szatańskich złudzeń

Tajemnica IV. Droga krzyżowa Pana Jezusa.

Swoją Krwią Jezus chce obmyć ulice i drogi naszego życia. Pochyliła się do samej ziemi, aby wydobyć z błota podobiznę swego Ojca, wybitą na monetach naszych dusz. Przecież powiedział: „Mam także inne owce, które nie są z tej owczarni, I te muszę przyprowadzić i będą słuchać głosu mego, i nastanie jedna owczarnia, jeden pasterz" (J 10, 16).

Tajemnica V. Śmierć Pana Jezusa.

Najpiękniejsze słowa: „Synu!", „Matko!", Niech jednak nigdy nie przestanie brzmieć to jedno najważniejsze: „Wykonało się". Każdy spragniony niech przyjdzie do przebitego Serca „Dalejże, niech pije! Strumienie łask popłyną z Jego wnętrza!"

Korzystano ze źródeł:

Kielich zbawienia wezmę - Winfried Wermter CPPS
Modlitwy w godzinie Miłosierdzia oprac. ss Matki Bożej Miłosierdzia.
Dzienniczek św. Faustyny
Godzina Święta ks. Tadeusz Chromik
Przyjdźcie do mnie wszyscy ks. Elia Piazza
Modlimy się ze św. Teresą z Avili
Inne źródła.